

Londyn, piątek, dnia 15.X.43r. Kom. ang. wieczorny.

Nerwis kraj:

Front Śródz. Oddz. V-tej armii rozszerzają swoje przyczółki, pałowzane na płn. wybrzeżu rzeki Valtur-  
ne. Sojusznicy postępują naprzód mimo bagnistego  
terenu. Przychodzą npl. na płn. od Capua pod stałym  
obstrzałem artylerii sojuszniczej. Dalej na wschód  
od Capua prawa skrzydła V-tej armii ameryk. posunęły  
się o 5 mil ang. w głąb. Wg. słów kom. sytuacja roz-  
wija się zupełnie dobrze. - Koresp. radiu bryt. nade-  
łał opis pierwszej fazy ofensywy, spisany w środę.  
Lotnictwo wywiad. stwierdziło, że nieprzyjaciel  
przygotowuje się na główne natężenie w rej. Capua.  
Ponieważ rzeka Valturna jest o ujściu de mierz-  
scańca szersza, bo na 160 stóp ang., dla czego nad-  
to dołączają się trudności z powodu wartkiego prądu.  
Z tej przyczyny Niemcom nie przyszło w ogóle na myśl,  
by sojusznicy próbowali ferbować rzekę o ujściu.  
Głównym myśleniem przeciwnika otwarcie gwałtowny cgień  
zaperowy pod Capua, w czasie którego Niemcy, jak  
zwykłe, pokryli się w swych umocnieniach, a potem  
zaczęto go zlekka zwalniać, tak, jak gdyby zaczęły  
się już przeprowadzać przez rzekę pierwsze oddziały.  
W międzyczasie rozpoczęto przeprawę o ujściu.  
Żołnierze przechylali z zachowaniem największej  
ostrożności na łodziach gumowych, przyczem obsady  
wiadczary przyłączyły się do walki dopiero wtedy,  
gdy po odbyciu szeregu razy drogi tam i z powrotem  
udało się wypaść na drugi brzeg odpowiednią  
ilość. Niemcy spostrzegli się dopiero wtedy, gdy  
na przeciwnym brzegu zebrała się już znaczna  
ilość oddz. sojuszniczych. Przypuszcili wówczas  
szereg kontrataków z udziałem czołgów, które w  
końcu jednak zostały przez artylerię sojusz. rozbite.  
Mimo piaszczystych brzegów, pokrytych na kilka stóp  
woda, udało się przeprowadzić nawet czołgi, chociaż  
część z nich zniszczenia z powodu min i dowych.